

Wojciech Grott

ORCID: 0000-0002-8276-6354
Muzeum II Wojny Światowej
w Gdańsku

Sprawa polska na łamach „Kuriera Wileńskiego” (listopad 1939 r.-czerwiec 1940 r.): okupacja niemiecka i sowiecka, rząd i armia polska na zachodzie

**The Case of Poland in the “Kurier Wileński”
(November 1939-June 1940): German and Soviet
Occupation, the Polish Government and Armed
Forces in the West**

**OKUPACJA
NA WSCHODZIE EUROPY**

PRASA
WILEŃSZCZYZNA
„KURIER WILEŃSKI”
OKUPACJA NIEMIECKA
OKUPACJA SOWIECKA
EMIGRACJA

PRESS
VILNIUS REGION
“KURIER WILEŃSKI”
GERMAN OCCUPATION
SOVIET OCCUPATION
EMIGRATION

Abstrakt

W wyniku niemiecko-sowieckiej agresji, stanowiącej pokłosie podpisanego 23 sierpnia 1939 r. paktu między tymi krajami, terytorium Polski znalazło się pod okupacją. Wschodnie województwa II RP wraz z Wileńszczyzną zostały zagrabione przez ZSRS, który odstąpił Wilno Litwie za cenę ustępstw polityczno-wojskowych. Litwini nie wprowadzili na przejętym obszarze restrykcyjnej polityki okupacyjnej, co m.in. umożliwiło polskim dziennikarzom i redaktorom wydawać prasę w języku ojczystym. Na łamach „Kuriera Wileńskiego” rzetelnie informowano o sprawach bieżących dotyczących Wilna, a także odnoszono się do sytuacji panującej w zajętej przez Niemców i Sowietów Polsce oraz poza jej granicami. Stanowiło to ewenement w porównaniu z jawną prasą wydawaną na pozostałych obszarach okupowanych.

Abstract

The German-Soviet aggression in the aftermath of the pact between these countries concluded on 23 August 1939 led to the occupation of the Polish territory. The eastern provinces of the Second Polish Republic along with the Vilnius region were seized by the USSR, which ceded Vilnius to Lithuania for both political and military concessions. The Lithuanians did not impose a restrictive occupation policy on the seized area, which allowed Polish journalists and editors to publish papers in their native language, among other activities. The “Kurier Wileński” provided reliable information on current affairs in Vilnius, as well as on the situation both in Poland, occupied by the Germans and the Soviets, and beyond its borders. This was exclusive when compared to the open press available on other occupied areas.

„Kurier Wileński” był polskojęzyczną gazetą wydawaną i redagowaną przez Polaków, gdy Związek Sowiecki zajął Wileńszczyznę i przekazał ją państwu litewskiemu. Był tubą informacyjną polskich mieszkańców tego obszaru, gazetą cieszącą się zaufaniem i postrzeganą jako rzetelne źródło wiedzy o wydarzeniach zarówno w okupowanym kraju, jak i poza jego granicami. Tworzyli go polscy redaktorzy, co podnosiło jego wartość. W artykule przedstawię wybrane zagadnienia poruszane na łamach „Kuriera Wileńskiego”, które w okresie jego wydawania (listopad 1939–czerwiec 1940) wydają się najbardziej interesujące z punktu widzenia sytuacji panującej na ziemiach polskich po zajęciu Rzeczypospolitej przez obydwu zaborców.

Specyfika sowieckiej i niemieckiej okupacji była nad wyraz inna od tej, która dotknęła mieszkańców Wileńszczyzny. Bez wątpienia interesowano się również prawnopństwowym zagadnieniem dalszych losów Rzeczypospolitej, toteż na łamach tej gazety poruszano również zagadnienia dotyczące dalszych losów polskiego rządu, funkcjonującego już poza granicami okupowanego kraju. Są to, oprócz wydarzeń dotyczących samego Wilna i okolic, najważniejsze informacje dla ówczesnych



mieszkańców tego obszaru. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wizji okupowanej Polski i polskich struktur państwowych (rządu i armii) na zachodniej emigracji, jaki wyłaniał się ze stron „Kurier Wileńskiego”.

SPRAWA PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ WILNA PO WRZEŚNIU 1939 R.

Wybuch II wojny światowej spowodowany agresją III Rzeszy na Polskę doprowadził do przekształceń granicznych na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Wynikały one z niemiecko-sowieckich ustaleń z 23 sierpnia 1939 r. zawartych w pakcie Ribbentrop-Mołotow. Na ich podstawie Litwa znalazła się w strefie wpływów Niemiec. W trakcie wygaszania walk na obszarze Polski postanowiono przekształcić treść porozumienia. Za cenę polskich terenów między Wisłą a Bugiem Litwa miała się stać częścią sowieckiej strefy interesów¹.

Związek Sowiecki zajął Wilno 19 września 1939 r., dwa dni po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej na wschodnią część Polski. Jednym ze skutków zajęcia miasta przez Sowietów była likwidacja prasy w języku polskim. Wilno miało zostać włączone do sowieckiej Białorusi i stać się stolicą tej republiki związkowej².

Wprowadzona w Wilnie władza sowiecka nie okazała się czynnikiem trwałym, stabilizującym nowe stosunki na tym obszarze po klęsce Rzeczypospolitej. Od 3 października toczyły się rozmowy między ZSRS a Litwą zmierzające do przekazania temu krajowi miasta i okolicy. Prowadzono je z woli Józefa Stalina. W zamian za oddanie Wilna strona sowiecka żądała podpisania układu o wzajemnej pomocy. Zakładał on powstanie sowieckich baz wojskowych na obszarze Litwy. 10 października podpisano dokument, na mocy którego ZSRS cedował okupowane tereny polskie o powierzchni 6880 km² na rzecz Litwy wraz z 500 tys. mieszkańców (głównie Polakami, Żydami i Białorusinami, w minimalnym zaś odsetku Litwinami). Oddziały litewskiej armii wkroczyły do Wilna 28 października, rozpoczynając okres przeszło półrocznej okupacji miasta³.

Należy jednak wspomnieć, że w porównaniu z terenem Polski zajętym przez Niemcy i Związek Sowiecki litewska okupacja miała dość spokojny charakter. Litwa nie zaatakowała zbrojnie Polski we wrześniu, a zajęcie pewnych obszarów II Rzeczypospolitej przez to państwo wynikało z narzuconej woli Moskwy. Stalin wykorzystał sentymenty

¹ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 37.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 41–42, 49.

Litwinów, którzy uważali Wilno za swą historyczną stolicę, co stale podkreślali w okresie międzywojnia. Roszczenia terytorialne Litwy względem Polski dotyczące Wileńszczyzny były przeszkodą w nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych aż do 1938 r., kiedy za sprawą wystosowanego przez II Rzeczpospolitą ultimatum znormalizowano wzajemne relacje⁴.

Litwie zależało na zachowaniu neutralności po zajęciu Polski przez Niemcy i Związek Sowiecki, a kwestię przynależności państwowej swej historycznej stolicy pozostawiała do ostatecznego rozwiązania na okres powojenny. Z tego względu można mówić o pewnej dozie swobody, którą ludność polska otrzymała pod litewskim zarządem Wilna. Po kilkutygodniowym okresie sowieckich rządów stan miasta przedstawiał się dramatycznie. Wilno zostało ogołocone przez czerwonarmistów: zabrano złoto, brakowało żywności. Pojawienie się władz litewskich zmieniło tę sytuację, poprawiła się aprowizacja⁵. Z czasem, chcąc zatrzeć dominujący, polski charakter Wilna, władze litewskie powzięły kroki zmierzające do lituanizacji zajętych obszarów. Za szczytowy moment tej akcji można uznać likwidację Uniwersytetu Stefana Batorego 15 grudnia 1939 r.⁶

POLSKA PRASA NA WILEŃSZCZYŹNIE (LISTOPAD 1939 R.–CZERWIEC 1940 R.)

W trakcie kilkudziesięciodniowej okupacji sowieckiej komunistyczne władze zlikwidowały polskie dzienniki. W ich miejscu rozpoczęto kolportaż pisma białoruskiego o nazwie „Wilenskaja Prauda”⁷. Po obsadzeniu Wileńszczyzny przez wojsko i urzędników litewskich pojawiły się polskojęzyczne jednodniówki, takie jak „Nasza Depesza”, „Witaj

⁴ Relacje Polski i Litwy pozostawały napięte przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Nie utrzymywano oficjalnych stosunków dyplomatycznych. Władze w Kownie uważały Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie (a także na terenie własnego kraju) za spolonizowanych Litwinów. Polityka tego państwa była jawnie nastawiona na odzyskanie Wilna, uważanego za historyczną stolicę. Niektóre kręgi polityczne w Polsce nie postrzegały Litwy za pełnoprawne państwo. Szczytem kryzysu we wzajemnych relacjach była sprawa zastrzelenia polskiego żołnierza w marcu 1938 r. przez Litwinów. Wówczas to wystosowano ultimatum dotyczące nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych, które to Litwa przyjęła. Szerzej o polsko-litewskich relacjach w okresie międzywojennym zob. A. Żułyś, *Polska w polityce zagranicznej Litwy w latach 1938–1939. Studium z historii dyplomacji*, Gdańsk 2015.

⁵ S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 72–73.

⁶ Na miejscu tej uczelni powstała nowa, o litewskim charakterze. Zob. L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*, s. 59.

⁷ *Ibidem*, s. 37.



Litwo!”, „Pogoń – Vytis” czy też „Braterstwo”. Miały one zdaniem władz kowieńskich trafić przede wszystkim do odbiorców nieznających języka litewskiego – czyli do spolonizowanych Litwinów, jak określani byli polskojęzyczni mieszkańcy Wileńszczyzny⁸.

Dopiero po kilku dniach pozwolono Polakom na ponowne wydawanie przedwojennego dziennika o nazwie „Kurier Wileński”⁹. Dla polskich mieszkańców Wileńszczyzny był głównym źródłem informacji o sytuacji panującej w reszcie okupowanego kraju, jak również na terenie zajętym przez Litwinów.

Pierwszy numer reaktywowanej gazety (choć noszący nr 259, by zaznaczyć kontynuację edycji sprzed wkroczenia Sowieciów), za sprawą prośby o umożliwienie jej wydawania, skierowanej przez polskich działaczy z wydawcą prof. Witoldem Staniewiczem¹⁰ na czele, ukazał się 2 listopada 1939 r. Pismo było drukowane w drukarni Znicz przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 w Wilnie. W zespole redakcyjnym (faktycznie nim kierując) znalazł się Józef Świącicki¹¹. Z gazetą współpracowali m.in. profesorowie wileńskiego Uniwersytetu

„Kurier” po swej reaktywacji cieszył się stosunkowo dużą popularnością: rozwieszane codzienne nowe wydania przy budynku redakcji gromadziły wielu czytelników. Nakład wynosił jednakże raptem od 10,5 tys. do 14,5 tys. egzemplarzy.

⁸ Obszerniej na temat owych jednodniówek pisał Krzysztof Woźniakowski, zob. *idem*, *Wileńskie jednodniówki polskojęzyczne z października 1939 r.*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2002, t. 2, s. 297–312.

⁹ „Kurier Wileński” był wydawany w latach 1924–1939. Obszerniej na temat losów gazety w okresie międzywojennym pisano na łamach „Rocznika Historii Prasy Polskiej”, zob. M. Janik, J. Jarowiecki, „Kurier Wileński” (1924–1939), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2004, t. 7, z. 2, s. 77–96.

¹⁰ Witold Staniewicz (1887–1966) – ekonomista rolny (uzyskał doktorat na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1911 r.), inżynier rolnik, działacz państwowy. Służył w wojsku polskim jako adiutant gen. Lucjana Żeligowskiego (1922 r.). Poseł na sejm litewski (1922 r.), habilitował się w 1923 r. W latach 1926–1930 pełnił funkcję ministra reform rolnych. W latach 1930–1939 był związany z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie – od 1933 do 1936 r. był tam rektorem. Naukowo zajmował się sprawami rolnymi. Już przed wojną był redaktorem „Kuriera Wileńskiego”, odpowiadał m.in. za dział gospodarczy. Był członkiem spółki, która w czerwcu 1928 r. przejęła gazetę na własność. Pracował jako wydawca od listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. Lata wojny spędził w Wilnie, a po jej zakończeniu przeniósł się do Poznania, gdzie związał się z Uniwersytetem Poznańskim. Zob. *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 690; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 68–69; M. Janik, J. Jarowiecki, „Kurier Wileński”..., s. 87; A. Zięba, *Staniewicz Witold* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 41, z. 4, 171, Warszawa–Kraków 2002, s. 563–572.

¹¹ W stopce redakcyjnej, zamiast Świącickiego, figurował niejaki Witold Kizskis. Józef Świącicki (1908–1946) – dziennikarz, absolwent studiów prawniczych na Uniwersytecie Stefana Batorego (1930 r.). Od lat trzydziestych był związany z „Kurierem Wileńskim”, od 1936 r. pracował jako redaktor. Używał pseudonimu Piotr Lemiesz. Walczył we wrześniu 1939 r., dowodząc plutonem 5. Pułku Piechoty Józefa Piłsudskiego. Został ranny w nogę pod Kutnem. Od listopada 1939 r. do czerwca 1940 r. był redaktorem reaktywowanego „Kuriera Wileńskiego”. Był członkiem polskich organizacji konspiracyjnych.

Stefana Batorego¹². Na udzielenie Staniewiczowi zgody na wydawanie polskiego pisma zapewne wpłynęła opinia, jaką cieszył się wśród litewskich władz. Był postrzegany jako miejscowy, przychylny Litwie człowiek. Wpływ na pozytywną decyzję władz miał też prawdopodobnie strach przed możliwymi demonstracjami niezadowolonych polskich mieszkańców. Szukano sposobu przemówienia do społeczeństwa, które utożsamia się przede wszystkim z polskością i zna głównie język polski – a gazeta nadawała się do tego najlepiej¹³.

„Kurier” po swej reaktywacji cieszył się stosunkowo dużą popularnością: rozwieszane codzienne nowe wydania przy budynku redakcji gromadziły wielu czytelników. Nakład wynosił jednakże raptem od 10,5 tys. do 14,5 tys. egzemplarzy. Tego typu liczby wynikały z trudności z uzyskaniem papieru do druku, a także niewielkimi możliwościami finansowymi¹⁴.

Nie było to jedyne polskie pismo wychodzące w Wilnie. Od 25 listopada 1939 r. ukazywała się „Gazeta Codzienna”. Miała ona charakter antysanacyjny i zrzeszała tradycyjalistów i zwolenników idei Wielkiego Księstwa Litewskiego, skłonnych zaakceptować fakt trwałego zajęcia Wilna przez Litwinów. Pod względem bogactwa treści gazeta ustępowała „Kurierowi Wileńskiemu”. Powstało również pismo o nazwie „Nowe Słowo” – wydawane z inspiracji miejscowych władz, przeznaczone dla Litwinów nieznających języka litewskiego. Oprócz tego na Wileńszczyznę docierała „Chata Rodzinna” – tygodnik litewskich Polaków ukazujący się w Kownie już przed wybuchem wojny. Od drugiej połowy lutego 1940 r. zezwolono też na kolportaż gazety „Dzień Polski”. Był to najstarszy dziennik polskojęzyczny ukazujący się w Kownie. Miał charakter informacyjny. Co interesujące, jeden z jego dziennikarzy w marcu 1940 r. – jako obywatel Litwy – uzyskał zgodę na wyjazd do Niemiec celem zebrania materiałów do reportażu o życiu codziennym w Prusach Wschodnich¹⁵.

W 1945 r. został aresztowany przez Sowietów i osadzony w łagrze w Republice Komi w ZSRS, gdzie zmarł. Zob. E. Ciborska, *Święcicki Józef* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 51, z. 3, 210, Warszawa–Kraków 2017, s. 445–446.

¹² S. Lewandowska, *Życie codzienne...*, s. 30; eadem, *Losy wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004, s. 294–296; K. Woźniakowski, *Prasa, kultura, wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 1999, s. 89–91.

¹³ P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985, s. 260.

¹⁴ J. Szostakowski, *Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku*, Wilno–Warszawa 2004, s. 44–45.

¹⁵ P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie...*, s. 263; L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*, s. 50–51; J. Hernik Spalińska, *Życie teatralne w Wilnie podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005, s. 38–39.



W kwietniu 1940 r., po wygaśnięciu czasowych zezwoleń na wydawanie i redagowanie polskich pism, nastąpiły zmiany w ich zespołach redakcyjnych. Nowym wydawcą „Kuriera Wileńskiego” został Bohdan Wierzbicki, redaktorem zaś kompozytor i dyrygent Witold Rudziński¹⁶. Jako jego zastępcę władze litewskie zaakceptowały Jana Sławińskiego¹⁷. Na łamach „Kuriera Wileńskiego” publikowano informacje o sytuacji na terenach zajętych przez III Rzeszę: zarówno na obszarach jednostronnie włączonych w skład Niemiec, jak i Generalnego Gubernatorstwa. Pozwalała na to neutralność Litwy w początkowym okresie II wojny światowej. Relacje pochodziły z różnych źródeł: z litewskiej agencji prasowej Elta, z prasy litewskojęzycznej i z gazet zagranicznych – głównie z krajów neutralnych, ale także tych ukazujących się w Niemczech. Pisano też o okupacji wschodnich województw II Rzeczypospolitej przez Związek Sowiecki. W relacjach publikowanych na łamach „Kuriera” nie było jednak szerszych informacji o terrorze czy deportacjach ludności polskiej. Mogło to wynikać zarówno z braku tego typu przekazów (szczelność litewsko-sowieckiej granicy), jak i cenzury spowodowanej przekazaniem Wileńszczyzny Litwie. Osobną kwestią były wiadomości dotyczące spraw polskich, które po obsadzeniu Wilna przez wojsko kowieńskie stały się częścią interesów państwa litewskiego. Publikowane treści były skupione głównie na zarządzeniach miejskich, obywatelstwie mieszkańców i przekształceniach polityczno-samorządowych, które zaszły po tym, gdy Sowieci przekazali Wileńszczyznę Litwie. Pomimo cenzury zamieszczano dość spory zasób tych treści. Pisano też o polskich żołnierzach internowanych na Litwie. W listopadzie 1939 r. informowano o uroczystościach polskiego święta niepodległości, które zorganizowano w Wilnie¹⁸. Zagadnienie obrazu litewskiej okupacji Wileńszczyzny w prasie polskojęzycznej – tego, jak tłumaczono zasadność i stałość przejęcia tego obszaru przez północno-zachodniego sąsiada II Rzeczypospolitej i w jaki sposób przedstawiano administrowanie Wileńszczyzny przez Litwinów – z racji swej objętości i odmienności nie mieści się w ramach niniejszego artykułu.

¹⁶ Witold Rudziński (1913–2004) – kompozytor, wydawca, historyk muzyki. W młodości był związany z Wilnem, gdzie prowadził m.in. Konserwatorium Wileńskie. Po II wojnie światowej zaangażował się w działalność muzyczną w komunistycznej Polsce. Zob. *Witold Rudziński*, PWM – Polskie Wydawnictwo Muzyczne, https://pwm.com.pl/pl/kompozytorzy_i_autorzy/5175/witold-rudzinski/index.html [dostęp: 2 III 2020].

¹⁷ *Zmiany w redakcji „Kurjera Wileńskiego” i „Gazety Codziennej”, „Kurier Wileński”, 13 IV 1940, s. 3.* Autor nie dotarł do szerszych biogramów Wierzbickiego i Sławińskiego.

¹⁸ Zezwolenie litewskich władz na organizację tych obchodów można uznać za swego rodzaju ewenement oraz duży sukces strony polskiej. Organizowano liczne akademie, prelekcje oraz spektakle. Składano kwiaty na grobach. Zob. P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie...*, s. 73–75.

„Kurier Wileński” był gazetą stosunkowo rzetelną. Mimo litewskiej cenzury treści w niej prezentowane w dużej mierze odpowiadały prawdzie, stanowiły kalkę realnych wydarzeń, które rozgrywały się na terenie okupowanego kraju i za granicą. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie było tak zawsze. Zdarzały się informacje niesprawdzone, pochodzące z jednego źródła. Z reguły jednak były one dość szybko dementowane lub też opatrzone niewielkim komentarzem. Dotyczyły raczej sytuacji z terenów zajętych przez Sowietów.

W porównaniu z gazetami wydawanymi przez Niemców w Generalnym Gubernatorstwie „Kurier Wileński” ciężko nazwać klasyczną gadzi-nówką. Panowała spora swoboda w publikowaniu treści, nie były też one narzucone *stricte* przez okupanta i nie wychwalały jednostronnie państwa litewskiego oraz przejęcia Wilna przez Litwę. „Kuriera Wileńskiego” można zatem uznać za przykład polskiej gazety, która przez ponad pół roku w miarę umiejętnie funkcjonowała w narzuconych przez wojnę warunkach.

„Kurier Wileński” na swoich łamach informował czytelników o wydarzeniach dotyczących sprawy polskiej na terenie okupowanego kraju, jak również o losach polskiej emigracji na zachodzie. W ten sposób podejmowano próbę zachowania ciągłości informacyjnej wilnian o najbardziej palących wydarzeniach, pomimo przekształceń terytorialnych, których nielegalnie dokonano w październiku 1939 r. Oprócz „Kuriera Wileńskiego” społeczeństwo polskie mieszkające na Wileńszczyźnie czerpało wiedzę z pism konspiracyjnych, które wytwarzano na tym obszarze (np. „Za Naszą i Waszą Wolność” z nakładem 400 egzemplarzy)¹⁹.

„Kurier Wileński” na swoich łamach informował czytelników o wydarzeniach dotyczących sprawy polskiej na terenie okupowanego kraju, jak również o losach polskiej emigracji na zachodzie. W ten sposób podejmowano próbę zachowania ciągłości informacyjnej wilnian o najbardziej palących wydarzeniach, pomimo przekształceń terytorialnych, których nielegalnie dokonano w październiku 1939 r.

OKUPACJA NIEMIECKA

Na łamach „Kuriera Wileńskiego” szeroko rozpisywano się na tematy związane z ziemiami polskimi będącymi pod okupacją III Rzeszy. Informacje te pojawiały się przez cały okres wydawania gazety, tj. do czerwca 1940 r. W zależności od okoliczności zmieniał się jednak charakter tych notek. Początkowo były to wpisy wprost mówiące

¹⁹ Obszerniej na temat polskich gazet konspiracyjnych obszaru Wileńszczyzny w okresie do czerwca 1940 r. zob. J.A. Żurawski, *Prasa konspiracyjna w Wilnie i Okręgu Wileńskim w latach 1939–1945. Okres wrzesień 1939–czerwiec 1941*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 2, s. 55–80.



o terrorze, którego doświadczała ludność polska z rąk niemieckiego okupanta. Część z informacji podawanych na łamach gazety była bardzo lakoniczna. Niektóre z publikowanych treści były niesprawdzone, czasem mijające się z prawdą, co jednakże w warunkach toczącej się wojny w Europie i utrudnionego przepływu wiadomości nie powinno szczególnie dziwić.

Już w pierwszym numerze reaktywowanego pisma, wydanym 2 listopada 1939 r., poinformowano o martyrologii Polaków w zajętej przez Niemców Gdyni. Za sprawą wieści pozyskanych z radia londyńskiego gazeta zamieściła krótki artykuł dotyczący wysiedleń ludności polskiej z Gdyni i Orłowa, na której miejsce zaplanowano osiedlenie Niemców z krajów bałtyckich²⁰. Gazeta w szczegółach informowała o przebiegu akcji wysiedleńczej oraz aspektach technicznych z tym związanych, tj. ile i jakiego rodzaju bagażu polscy mieszkańcy Gdyni mogli zabrać ze sobą, a także w jakim czasie musieli się spakować, by opuścić miasto celem przesiedlenia na tereny Generalnego Gubernatorstwa²¹.

Do tematyki gdyńskiej powrócono już w kolejnym numerze²². W dość obszernym artykule, na podstawie relacji szwedzkiego korespondenta – świadka wydarzeń, do których doszło w Gdyni – pisano o przekształceniach demograficznych w nadmorskim mieście. Z tekstu dowiedzieć się można o nadaniu miastu nowej nazwy przez niemieckiego okupanta – *Gotenhafen*, na cześć jednego z germańskich plemion²³. Po kilku miesiącach na łamach „Kuriera Wileńskiego” ponownie powrócono do tematu Gdyni. Według opisu całkowicie zmieniła ona swoje oblicze, co było związane m.in. z przekształceniami demograficznymi, do których doszło w wyniku deportacji i przesiedleń²⁴.

W gazecie pisano również o walkach na Westerplatte stoczonych w pierwszych dniach września 1939 r. Treść artykułu, bardzo mocno podkreślającego bohaterstwo polskich obrońców, pozwalała czytelnikowi uzmysłowić sobie, jak wyglądało pole bitwy. Tekst powstał na bazie relacji dziennikarza jednego z państw neutralnych opublikowanej w brukselskiej gazecie. „Kurier Wileński” wspomina również o robotnikach

²⁰ O przesiedleniu Niemców z krajów bałtyckich, a także z ZSRS (m.in. z Wołynia) pisano choćby w numerze 272 z 18 listopada 1939 r.

²¹ *Tylko trzy godziny na opuszczenie rodzinnych miast. Martyrologia Polaków w Gdyni i Orłowie*, „Kurier Wileński”, 2 XI 1939, s. 2.

²² Powracano do niej także później, informując o stosunkowo niewielkich zniszczeniach zarówno miasta, jak i portu. Zob. *Gdynia nie jest zniszczona*, „Kurier Wileński”, 17 XI 1939, s. 2.

²³ *Tragedia Gdyni*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 2. W innym numerze gazeta podała także informację o przemianowaniu Gdyni na port wojenny służący Rzeszy. Zob. *Gdynia niemieckim portem wojennym*, „Kurier Wileński”, 6 XII 1939, s. 1.

²⁴ *Gdynia-Gotenhafen*, „Kurier Wileński”, 25 I 1940, s. 3.

zatrudnionych przy porządkowaniu terenu Westerplatte²⁵. W tym wydaniu znalazła się także wzmianka o wprowadzonym przez niemieckich okupantów nowym podziale administracyjnym zajętej Polski²⁶.

Kilka dni później gazeta poinformowała o malejących szansach na to, że Niemcy pozwolą na funkcjonowanie samodzielnego państwa polskiego. Powodów tego doszukiwano się w braku elit, które byłyby skłonne do jakiegokolwiek współpracy politycznej z III Rzeszą²⁷. Do tematyki związanej z planami Niemiec względem państwowości polskiej powracano jeszcze kilkakrotnie, przytaczając konkretne zamysły polityczne bądź terytorialne, a także odnosząc się do odezw władz niemieckich na terenie Generalnego Gubernatorstwa²⁸. W czerwcu 1940 r. na łamach wileńskiej gazety pojawiła się wiadomość o domniemanym projekcie przyłączenia Generalnego Gubernatorstwa do Związku Sowieckiego. Według tych pogłosek, zdementowanych m.in. przez gadzinowego „Gońca Krakowskiego”²⁹ wydawanego na terenie okupowanej Polski, granica niemiecko-sowiecka miałaby biec na wschód od Krakowa, a miasto to miałoby zostać ostatecznie włączone do Rzeszy³⁰.

W wydaniu z 5 listopada 1939 r. „Kurier Wileński” poinformował o przebiegu walk nad Narwią, gdzie walczył 5. Pułk Piechoty Legionów, w którym służył w stopniu podporucznika redaktor gazety Józef Świącicki³¹. W innym numerze pojawiła się krótka wzmianka o rzeźmie działających polskich oddziałach partyzanckich w rejonie Karpat i na Górnym Śląsku³².

Stosunkowo sporo miejsca gazeta poświęcała sytuacji okupacyjnej Warszawy. Stolica Polski została zdegradowana do roli siedziby dystryktu warszawskiego – jednej z kilku jednostek administracyjnych, na które Niemcy podzielili Generalne Gubernatorstwo. Na łamach „Kuriera Wileńskiego” poruszano sprawy związane z życiem codziennym jej mieszkańców, aprowizacją, handlem, a także te dotyczące strat, które miasto poniosło w wyniku działań zbrojnych. Pierwsza tego typu relacja znalazła się już 8 listopada 1939 r., kolejne ukazywały się

²⁵ Mowa zapewne o polskich więźniach z obozu Stutthof, wykorzystywanych do pracy przy podobozie Außenstelle Westerplatte. Zob. *Na Westerplatte – miejscu bohaterstwa żołnierza polskiego*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 2–3.

²⁶ *Pod okupacją niemiecką*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 2. Gazeta informowała także o przekazaniu przez Niemców części polskiego Spiszu i Orawy słowackiemu sojusznikowi, który brał udział w akcji zbrojnej przeciw Polsce we wrześniu 1939 r. Zob. *Niemcy oddają terytoria polskie Słowakom*, „Kurier Wileński”, 23 XI 1939, s. 1.

²⁷ *Stosunek Niemiec do Polski*, „Kurier Wileński”, 9 XI 1939, s. 1.

²⁸ Zob. np. *Plany niemieckie w stosunku do Polski*, „Kurier Wileński”, 13 XI 1939, s. 1.

²⁹ *Trwałe podstawy Generalnego Gubernatorstwa*, „Goniec Krakowski”, 26 V 1940, s. 1.

³⁰ *Pogłoski o przyłączeniu Gen. Gubernii do ZSRR*, „Kurier Wileński”, 7 VI 1940, s. 1.

³¹ *Bóje nad Narwią i pod Wyszkiem 5 p.p. leg.*, „Kurier Wileński”, 5 XI 1939, s. 4.

³² *Walki partyzanckie w Polsce*, „Kurier Wileński”, 19 XI 1939, s. 1.



w miarę cyklicznie³³. W gazecie pojawiła się też wstawka dotycząca wysłania ostatniego przedwojennego prezydenta Warszawy – Stefana Starzyńskiego – do obozu koncentracyjnego Dachau³⁴, a także uruchomienia niemieckiej szkoły³⁵. W połowie grudnia poinformowano o powstaniu niemieckiej dzielnicy mieszkaniowej w jednej z części Warszawy³⁶. Z kolei w innym wydaniu znalazła się ilustracja przedstawiająca zniszczenia wojenne stolicy Polski³⁷.

„Kurier Wileński” wspominał również o wydawanej przez Niemców niemieckojęzycznej i polskojęzycznej prasie ukazującej się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Pierwsza tego typu informacja dotyczyła „Warschauer Zeitung”³⁸. Dość sporo miejsca poświęcano „Nowemu Kurierowi Warszawskiemu”, z którego treści też niejako korzystano (choćby informacje o Polakach rozstrzelanych przez Niemców pod zarzutem przechowywania broni). Opisywano problemy niemieckiego okupanta z tworzeniem sieci polskojęzycznych, propagandowych periodyków kształtujących opinię publiczną w podbitym kraju³⁹. O wspomnianym „Nowym Kurierze Warszawskim” zamieszczono dość obszerny artykuł, w którym opisano treści w nim publikowane, jednocześnie podkreślając nieudolne naśladownictwo wydań przedwojennych, a także zupełnie nieznanemu polskiemu dziennikarstwu nazwisko redaktora Franciszka Sowińskiego⁴⁰.

Na łamach „Kuriera Wileńskiego” pojawiały się wzmianki o konfiskacie majątku, m.in. taboru kolejowego, radiostacji, zawłaszczaniu miejsc użyteczności publicznej, takich jak szpitale itd. Pisano także o zarządzeniach dotyczących pracy przymusowej oraz o sprawach związanych z polskim szkolnictwem. Zajmowano się też tematyką wysiedleń polskiej ludności z obszarów włączonych do Rzeszy. W jednym z numerów, przytaczając informacje z agencji Havas, gazeta poinformowała o zastraszającym tempie germanizacji przeprowadzanej na terenach włączonych do Niemiec oraz o mnogości nazistowskich

³³ *Jak żyje Warszawa*, „Kurier Wileński”, 8 XI 1939, s. 2; *Warszawa dzisiaj*, „Kurier Wileński”, 20 XII 1939, s. 2.

³⁴ *Starzyński wysłany do Dachau*, „Kurier Wileński”, 25 XI 1939, s. 2. Pisano o nim także w nienumerowanym wydaniu poświęconym z 29 stycznia 1940 r. Sugerowano, że niedługo rozpocznie się jego proces w oskarżeniu o zbrodnie polityczne i kryminalne. Zob. *Sprawa majora Starzyńskiego*, „Kurier Wileński”, 29 I 1940, s. 1. Informacje dotyczące Stefana Starzyńskiego publikowane na łamach wileńskiej gazety były przedrukowywane przez emigracyjne pisma polskie – zob. *Proces prezydenta Starzyńskiego*, „Więści Polskie”, 10 II 1940.

³⁵ *Niemiecka szkoła powszechna w Warszawie*, „Kurier Wileński”, 30 XI 1939, s. 2.

³⁶ *Dzielnica niemiecka w Warszawie*, „Kurier Wileński”, 13 XII 1939, s. 1.

³⁷ *Po zbombardowaniu Warszawy*, „Kurier Wileński”, 21 I 1940, s. 4.

³⁸ *„Warschauer Zeitung”*, „Kurier Wileński”, 15 XI 1939, s. 1.

³⁹ *Prasa w jęz. polskim w Warszawie*, „Kurier Wileński”, 24 XI 1939, s. 2.

⁴⁰ *Nowa Warszawa w „Nowym Kurierze”*, „Kurier Wileński”, 17 I 1940, s. 3.

sił policyjnych i porządkowych skierowanych na obszar okupowanej przez nie Polski⁴¹. W „Kurierze Wileńskim” pojawiały się także teksty dotyczące deportacji polskiego duchowieństwa⁴² oraz aresztowania profesorów na Uniwersytecie Jagiellońskim w ramach Sonderaktion Krakau⁴³. Podkreślono, że strona niemiecka szczególnie obawiała się ekscesów związanych z obchodami polskiego święta niepodległości 11 listopada⁴⁴.

Dość obszerny artykuł o położeniu polskiej ludności pod niemiecką okupacją został zamieszczony w wydaniu z 5 grudnia 1939 r. Poinformowano w nim o zabiegach germanizacyjnych na obszarze włączonym do Rzeszy. Polegały one m.in. na niszczeniu zewnętrznych przejawów polskości, za które okupant uznawał choćby krzyże, jak ten na Kamiennej Górze w Gdyni. Tekst traktował także o zmienianiu nazw ulic oraz tworzeniu stref z zakazem wstępu dla ludności polskiej. Autor jednocześnie podkreślał mizerność efektów jego działań⁴⁵. Kilka numerów później pojawiła się informacja dotycząca losów Suwalszczyzny, włączonej przez Niemców w skład Rzeszy. Podano, że teren ten nie będzie podlegał germanizacji, jednocześnie podkreślano jego rzekomo litewski charakter⁴⁶. Poinformowano także o aresztowaniu polskich dziennikarzy w Łodzi⁴⁷ czy też zakazie używania języka polskiego w Kościerzynie⁴⁸. Na sam koniec 1939 r. pojawiła się z kolei informacja

⁴¹ *Pod godłem śmierci*, „Kurier Wileński”, 22 XI 1939, s. 1.

⁴² *Deportacja księży polskich*, „Kurier Wileński”, 19 XI 1939, s. 1. Do tematyki prześladowań religijnych na terenach polskich powrócono chociażby w styczniu 1940 r., gdy podano informacje o zniszczeniu pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu oraz o szykanach względem duchowieństwa na terenach włączonych do Rzeszy. Zob. *Prześladowania religijne w Polsce*, „Kurier Wileński”, 9 I 1940, s. 2 i *Duchowieństwo polskie*, „Kurier Wileński”, 9 I 1940, s. 2.

⁴³ *Profesorowie krakowscy w obozach koncentracyjnych*, „Kurier Wileński”, 28 XI 1939, s. 3. W późniejszym czasie na łamach „Kuriera Wileńskiego” poinformowano również o śmierci ośmiu profesorów, choć w przypadku części z nich informacje te nie do końca były sprawdzone. Zob. *Zmarło 8 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Kurier Wileński”, 8 II 1940, s. 3. Z kolei w maju 1940 r. zamieszczono kolejną, liczącą 16 nazwisk listę zmarłych profesorów uniwersyteckich. Zob. *Profesorowie Uniw. Krakowskiego zmarli w skutek przejść wojennych*, „Kurier Wileński”, 23 V 1940, s. 3.

⁴⁴ *Karabiny maszynowe przed kościołami w dniu 11 listopada w Krakowie*, „Kurier Wileński”, 26 XI 1939, s. 1.

⁴⁵ *Położenie ludności pod zaborem niemieckim*, „Kurier Wileński”, 5 XII 1939, s. 3.

⁴⁶ *Suwalszczyzna nie będzie kolonizowana*, „Kurier Wileński”, 10 XII 1939, s. 2.

⁴⁷ *Aresztowanie dziennikarzy polskich w Łodzi*, „Kurier Wileński”, 17 XII 1939, s. 2. Z kolei gdzie indziej gazeta przytacza informacje o skazaniu na śmierć czterech Polaków z Łodzi oskarżonych o zamęczenie jednego z Niemców. Pisano także o przypadkach skazywania na podobną karę m.in. w Poznaniu czy Krakowie. Zob. np. *Skazanie na śmierć Polaków w Łodzi*, „Kurier Wileński”, 18 I 1940, s. 3.

⁴⁸ *Zakaz mówienia po polsku w Prusach*, „Kurier Wileński”, 10 I 1940, s. 1.



o zniszczeniu przez Niemców pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, upamiętniającego polskie zwycięstwo nad Krzyżakami w 1410 r.⁴⁹

W pierwszym, noworocznym wydaniu z 1940 r. „Kuriera Wileńskiego” zamieszczono opis linii granicznej oddzielającej obszar interesów Niemiec i Związku Sowieckiego. W sposób szczegółowy określał on, jakie terytoria przypadły każdemu z okupantów w wyniku ustaleń między obydwoma krajami⁵⁰. Poinformowano także o dość specyficznym zarządzeniu niemieckich władz w Kutnie, które zakazały ironicznym bądź pogardliwym uśmiechów skierowanych w stronę Niemców⁵¹. Zamieszczono także artykuł dotyczący sytuacji okupowanego Lublina⁵².

O metodach „walki” z ludnością żydowską informował „Kurier Wileński” w wydaniu z 4 stycznia 1940 r. Interesujące jest, że wiadomości te pochodziły niejako z trzeciej ręki – przekazano je za kowieńskim pismem, które to z kolei czerpało wiedzę z jednego z dzienników wrocławskich. Artykuł traktował o sposobach rozprawiania się z Żydami przez Niemców na terenie okupowanym. Podano informację o przypadkach aresztowań, rozstrzelaniach oraz zsyłek ludności żydowskiej do niemieckich obozów koncentracyjnych⁵³. W kwietniu 1940 r. na łamach gazety pisano z kolei o pogromie ludności żydowskiej w Warszawie, do którego doszło w okresie świąt wielkanocnych. O wydarzeniach tych dowiedziano się z relacji organu prasowego wileńskich Żydów („Wilner Togblat”). Według tych doniesień w pogrom byli zaangażowani także przedstawiciele przedwojennych polskich organizacji nacjonalistycznych. „Kurier Wileński” sam zaznaczył, że poza gazetą żydowską nie otrzymał żadnego potwierdzenia informacji o tym zajściu⁵⁴. W maju 1940 r. informowano z kolei o ograniczeniach w korzystaniu z komunikacji międzymiastowej przez ludność żydowską na terenie okupowanej przez Niemców Polski⁵⁵. Już kilka dni później „Kurier Wileński” podał wiadomość o utworzeniu przez stronę niemiecką na terenie Łodzi getta żydowskiego, określając jego obszar jako dzielnicę dla ludności wyznania mojżeszowego i opisując zasady prowadzenia handlu i obrotu żywnością⁵⁶.

W „Kurierze” przedrukowywano także informacje, które miały wprowadzić w błąd samego okupanta. Na początku stycznia 1940 r. pojawiła się krótka wzmianka na temat miejsca ukrycia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Według tej relacji wywieziono go do jednego z kościołów w hrabstwie Suffolk w Wielkiej Brytanii.

⁴⁹ Pomnik Jagiełły w Krakowie zniesiony, „Kurier Wileński”, 30 XII 1939, s. 2.

⁵⁰ Jak biegnie linia demarkacyjna między Sowietami a Niemcami, „Kurier Wileński”, 1 I 1940, s. 5.

⁵¹ Zabrania się uśmiechów, „Kurier Wileński”, 4 I 1940, s. 1.

⁵² Dzisiejszy Lublin, „Kurier Wileński”, 10 I 1940, s. 3.

⁵³ „Niemiecka policja zaprowadza porządek w Polsce”, „Kurier Wileński”, 4 I 1940, s. 2.

⁵⁴ Pogrom Żydów w Warszawie?, „Kurier Wileński”, 9 IV 1940, s. 4.

⁵⁵ Nowe ograniczenie dla Żydów, „Kurier Wileński”, 25 V 1940, s. 1.

⁵⁶ Ghetto żydowskie w Łodzi, „Kurier Wileński”, 29 V 1940, s. 2.

W „Kurierze” przedrukowywano także informacje, które miały wprowadzić w błąd samego okupanta. Na początku stycznia 1940 r. pojawiła się krótka wzmianka na temat miejsca ukrycia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Według tej relacji wywieziono go do jednego z kościołów w hrabstwie Suffolk w Wielkiej Brytanii⁵⁷.

Przykładem błędnej, niesprawdzonej informacji była ta dotycząca rzekomej rekwizycji z Wawelu dzwonu Zygmunta, który Niemcy mieli przeznaczyć do przerobienia na potrzeby maszyny wojennej⁵⁸. Informowano też o mającym się odbyć wywiezieniu do Rzeszy zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej⁵⁹ czy o decyzji niemieckich władz z Katowic dotyczącej zamiaru wzniesienia pomnika Józefa Piłsudskiego w tym górnośląskim mieście⁶⁰.

W sprawach dóbr kulturalnych pojawiały się też prawdziwe informacje, jak ta o wywiezieniu z kościoła Mariackiego w Krakowie słynnego ołtarza Wita Stwosza do Norymbergi⁶¹. Na początku maja 1940 r. podano z kolei notatkę o wywiezieniu z Krakowa do Malborka 18 chorągwi będących kopiami oryginalnych, zdobytych przez polskie rycerstwo pod Grunwaldem⁶².

Na łamach „Kuriera Wileńskiego” poinformowano także o złym stanie Zamku Królewskiego w Warszawie, który został mocno uszkodzony we wrześniu 1939 r., a następnie celowo nie był zabezpieczony przez niemieckiego okupanta, aby przyspieszyć jego zniszczenie. Zaznaczono jednocześnie relację strony niemieckiej, która z kolei miała rzekomo czynić wszystko, aby zapobiec postępującemu procesowi degradacji⁶³.

„Kurier Wileński” pisał także o powołaniu niemieckiej komisji ds. zmiany nazw miejscowości. Celem jej działania było zniemczenie zbyt polsko brzmiących nazw, aby jeszcze bardziej przyspieszyć proces germanizacji terenów włączonych do Rzeszy⁶⁴.

⁵⁷ *Gdzie się znajduje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej*, „Kurier Wileński”, 6 I 1940, s. 2.

⁵⁸ *Dzwon Zygmunta wywieziony z Wawelu*, „Kurier Wileński”, 14 I 1940, s. 2.

⁵⁹ *Wywiezienie biblioteki Jagiellońskiej*, „Kurier Wileński”, 27 I 1940, s. 1.

⁶⁰ Idea powstania tego monumentu zrodziła się już przed II wojną światową. Wtedy też rozpoczęto pierwsze prace. W rzeczywistości władze niemieckie rzecz jasna nie planowały postawić tego pomnika. Zob. *Niemcy zamierzają wzniesić pomnik marsz. Józefa Piłsudskiego w Katowicach?*, „Kurier Wileński”, 19 II 1940, s. 1.

⁶¹ *Ołtarz Wita Stwosza do Norymbergi*, „Kurier Wileński”, 17 I 1940, s. 2.

⁶² *Chorągwie z pod Grunwaldu do Malborka*, „Kurier Wileński”, 2 V 1940, s. 2. Według relacji gazety wraz ze sztandarami do Malborka przetransportowano także dokumenty i symbole – pamiątki po polskim zwycięstwie nad Krzyżakami. Por. *Sztandary krzyżackie wywieziono z Krakowa*, „Kurier Wileński”, 25 V 1940, s. 1.

⁶³ *Zamkowi królewskiemu w Warszawie grozi kompletna zagłada*, „Kurier Wileński”, 20 I 1940, s. 2; *Zamek królewski w Warszawie w ruinach*, „Kurier Wileński”, 10 II 1940, s. 2.

⁶⁴ *Komisja do zmiany nazw miejscowości*, „Kurier Wileński”, 6 II 1940, s. 2.



Część miejsca gazeta poświęcała sytuacji polskich jeńców wojennych w Niemczech. Informowano m.in. o ich stanie, zdrowiu, otrzymywanych porcjach żywności, a także swobodzie w wysyłce korespondencji. Treść artykułu była mocno tendencyjna i jednostronna, pochodziła bowiem ze źródeł niemieckich⁶⁵. W późniejszych wydaniach można było z kolei przeczytać o powrocie do Wilna kilkudziesięciu polskich żołnierzy, którzy dotychczas pozostawali w niemieckiej niewoli⁶⁶.

Niektóre teksty, będące przedrukami z niemieckich gazet, ukazywały dzieło odbudowy na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Podkreślano w nich zasadność polityki okupacyjnej na tym obszarze. Wynikało z nich, że wszelkie ślady po wojnie są sukcesywnie usuwane, czego przejawem było choćby ponowne otwarcie warszawskich świątyń. Jednocześnie zaznaczono fakt pozostawienia na wysokich stanowiskach polskich hierarchów kościelnych⁶⁷. Kilka dni później pojawiła się za to wzmianka o losie polskich polityków, m.in. Wincentego Witosa, i ich osadzeniu w więzieniach bądź obozach koncentracyjnych na terenie podległym Niemcom⁶⁸.

Informacje na temat sytuacji panującej na okupowanych przez Rzeszę polskich ziemiach pojawiały się w „Kurierze Wileńskim” do końca okresu wydawania gazety, tj. do czasu wkroczenia wojsk sowieckich na terytorium Litwy i przyłączenia tego państwa do ZSRS. Już wówczas wiadomości te miały małą częstotliwość i w o wiele mniejszym stopniu dotyczyły skali terroru niemieckiego okupanta wobec ludności polskiej. Jedna z ostatnich wzmianek opisywała skazanie na śmierć piętki Polaków z Poznania oskarżonych o zabicie dwójki Niemców⁶⁹. Później pojawiły się jeszcze krótkie, lakoniczne informacje o wyświetlaniu polskich filmów w Warszawie⁷⁰ oraz o treści niemieckojęzycznej gazety „Warschauer Zeitung” wydawanej na terenie Generalnego Gubernatorstwa⁷¹.

OKUPACJA SOWIECKA

Drugim krajem, który we wrześniu 1939 r. najechał ziemie II Rzeczypospolitej, był Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich. Zajął on i włączył w swoje granice wschodnie województwa Polski. Po przekazaniu

⁶⁵ *Los polskich jeńców wojennych w Niemczech*, „Kurier Wileński”, 15 II 1940, s. 1.

⁶⁶ *Powrót z niewoli niemieckiej b. żołnierzy polskich*, „Kurier Wileński”, 12–13 IV 1940, s. 7. W tym samym numerze znalazła się króciutka zapowiedź filmu dokumentalnego prezentującego wydarzenia z wojny polsko-niemieckiej.

⁶⁷ *W Warszawie kościoły znów otwarte*, „Kurier Wileński”, 27 IV 1940, s. 2; *Jak Niemcy wyjaśniają gospodarowanie na ziemi polskiej?*, „Kurier Wileński”, 30 IV 1940, s. 3.

⁶⁸ *Witos–Rataj–Niedziałkowski–Studnicki*, „Kurier Wileński”, 8 V 1940, s. 2.

⁶⁹ *W Poznaniu skazano na śmierć 5 Polaków*, „Kurier Wileński”, 14 VI 1940, s. 1.

⁷⁰ *Kina grają filmy polskie*, „Kurier Wileński”, 16 VI 1940, s. 4.

⁷¹ *Warschauer Zeitung*, „Kurier Wileński”, 21 VI 1940, s. 4.

Wilna Litwie pozostałe tereny z Grodnem, Brześciem oraz Lwowem zostały po wyborach (sprzecznych z prawem międzynarodowym) przyłączone do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

Informacje o tym, co działo się w opanowanej przez Sowietów wschodniej Polsce, ukazywały się w mniejszym stopniu niż te dotyczące ziem zajętych przez Niemców. Wynikało to m.in. z bardziej utrudnionego przepływu informacji z kraju Stalina, choć pewien wpływ na to miało zapewne także przekazanie Wileńszczyzny Litwie właśnie przez Związek Sowiecki. Nie bez znaczenia był też zapewne fakt stacjonowania wojsk sowieckich na obszarze Litwy, w tym również niedaleko samego Wilna.

W jednym z pierwszych wydań „Kuriera Wileńskiego” poinformowano o tym, że Sowietci przyłączyli część ziem wschodnich II RP do sowieckiej Ukrainy. Krótka notka mówiła o włączeniu tzw. Ukrainy Zachodniej podczas posiedzenia Najwyższej Rady Sowietów 26 października 1939 r.⁷² W tym samym numerze znalazła się informacja o stratach wojsk ZSRS przy obsadzaniu wschodnich ziem polskich. Zdaniem źródeł moskiewskich miały one liczyć 737 zabitych i 1,8 tys. rannych⁷³.

Spora część informacji zawartych w prasie dotyczyła wymiany ludności między obszarem zajmowanym przez III Rzeszę a Związkiem Sowieckim. Wiadomości o wysiedleniach osób narodowości niemieckiej z ZSRS na teren okupowanej przez Niemców Polski, jak również wyjazdy Białorusinów, Rusinów i Ukraińców do ZSRS dość często gościły na łamach „Kuriera Wileńskiego”. Także aspekt wymiany ludności między Związkiem Sowieckim a Litwą był poruszany w gazecie⁷⁴.

Opublikowano też krótkie wspomnienia jednego z polskich żołnierzy. Dotyczyły one przeżyć związanych z obroną Lwowa we wrześniu 1939 r.⁷⁵ W połowie listopada 1939 r. pojawiła się informacja o zapytaniach angielskiego konsulatu w Kownie o polskich jeńców wojennych znajdujących się w Związku Sowieckim⁷⁶. Wileńska gazeta poruszała również temat zagranicznych przedstawicielstw na obszarze zajętym przez ZSRS. Informowano o planowanej likwidacji owych placówek konsularnych przez sowieckie władze⁷⁷. Poruszano także kwestie

⁷² W rzeczywistości do włączenia tych ziem w skład sowieckiej Ukrainy doszło później. Zob. *Inkorporacja „Ukrainy Zachodniej”*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 1.

⁷³ *Straty armii czerwonej przy obsadzaniu terenów wschodniej Polski*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 1.

⁷⁴ Zob. np. „*Wędrówki ludów*” *ciąg dalszy*, „Kurier Wileński”, 5 XI 1939, s. 1.

⁷⁵ *Z obrony Lwowa*, „Kurier Wileński”, 9 XII 1939, s. 2.

⁷⁶ *W sprawie jeńców w ZSRR*, „Kurier Wileński”, 15 XI 1939, s. 2.

⁷⁷ *Sowiety likwidują przedstawicielstwa zagraniczne na zajętych terenach*, „Kurier Wileński”, 22 XI 1939, s. 1.



zezwoleń na wyjazd do obszarów opanowanych przez ZSRS. Krótka notatka zamieszczona w jednym z pierwszych okupacyjnych numerów informowała o braku udzielania pozwoleń na tego typu migracje⁷⁸.

Istotnym zagadnieniem były losy duchowieństwa polskiego na obszarze zajętych przez Sowieców po 17 września 1939 r. Powołując się na źródła watykańskie, przytaczano sprawę księży z Pińska. Zostali oni aresztowani po zajęciu tego poleskiego miasta przez Armię Czerwoną. Wielu z nich Sowieci rozstrzelali. Gazeta pisze także o nieznanym losie tamtejszych hierarchów: biskupa pińskiego Kazimierza Bukraby oraz biskupa pomocniczego Karola Niemiry⁷⁹. Jednak wkrótce potem na łamach gazety ukazało się sprostowanie mówiące, że informacja o losie pińskiego kleru była nieprawdziwa. Według świadków przynajmniej do 5 listopada księża mieli być na wolności, a msze i nabożeństwa regularnie odprawiano zarówno w tamtejszej katedrze, jak i w jednym z kościołów⁸⁰.

Nie tylko Pińsk stanowił obiekt zainteresowania „Kuriera Wileńskiego”.

W jednym z numerów, powołując się na rzekomego przybysza zza sowieckiej granicy, poruszono kwestię obecnego stanu w przygranicznym mieście Lida. Artykuł przedstawiał problemy aprowizacyjne, które nastąpiły w nim po objęciu władzy przez Sowieców. Poinformowano o znaczącym wzroście cen. Część miejsca poświęcono kwestii zabiegów propagandowych władz komunistycznych, w tym m.in. projekcji sowieckich filmów, na które mieli uczęszczać wedle tej relacji wyłącznie Żydzi i wojskowi. Wspomniano także o hucznych obchodach rocznicy rewolucji komunistycznej oraz sporym przepełnieniu w miejscowym więzieniu. Przytoczono też nieprawdziwą plotkę o śmierci burmistrza Lidy – Józefa Zadurskiego⁸¹.

Gazeta poinformowała o skazaniu na więzienie członków sądu okręgowego z Wilna, którzy po 17 września zostali schwytani przez Sowieców i osadzeni w Białymstoku oraz Lwowie. Nie przytaczając konkretnych zarzutów, pisano o piętnastoletnim wyroku skazującym dla wiceprezesa wileńskiego sądu okręgowego, niewymienionego z imienia Brzozowskiego, a także o dwudziestoletnim wyroku dla pewnego prokuratora sądu okręgowego z Wilna⁸².

O granicach zachodniej Białorusi oraz Ukrainy jak również wewnętrznym podziale administracyjnym zajętego przez Sowieców obszaru pisano na początku grudnia 1939 r. Wewnętrzna granica pomiędzy sowiecką

⁷⁸ *W sprawie zezwoleń na wyjazd do ZSRR*, „Kurier Wileński”, 17 XI 1939, s. 3.

⁷⁹ *W Pińsku rozstrzelano wielu księży*, „Kurier Wileński”, 17 XI 1939, s. 1.

⁸⁰ *Księża w Pińsku są na wolności*, „Kurier Wileński”, 22 XI 1939, s. 2.

⁸¹ *Lida w ostatnich tygodniach*, „Kurier Wileński”, 23 XI 1939, s. 3.

⁸² *B. wiceprezes Sądu Okr. w Wilnie sędzia Brzozowski skazany w Białymstoku na 15 lat więzienia*, „Kurier Wileński”, 26 XI 1939, s. 4.

Białorusią a Ukrainą została przez Sowietów ustalona wedle kryteriów językowych⁸³. Jednakże w styczniu 1940 r. pisano o roszczeniach części Białorusinów pozostających na obszarze Wołynia, włączonym w skład sowieckiej Ukrainy. Mieli się oni domagać włączenia zamieszkanych przez nich ziem w skład Białorusi⁸⁴. Pojawiały się też informacje dotyczące projektowanych zmian przebiegu granicy państwowej między Litwą a ZSRS⁸⁵.

Kurier zamieścił też krótką informację o przybyciu do Krakowa sowieckiej misji wojskowej, którą przyjął sam generalny gubernator okupowanych ziem polskich Hans Frank⁸⁶.

Interesującą relację z warunków panujących w ZSRS przedstawiono w artykule o powrocie grupy wileńskich więźniów, którzy po 17 września zostali osadzeni w więzieniu w Święcianach, wówczas leżących jeszcze na obszarze Związku⁸⁷. W tekście przedstawiono spis grup społecznych składających się na rzeszę 200 więźniów. Mieli to być zarówno urzędnicy, policjanci, wojskowi, politycy, właściciele ziemscy, jak i zwykli uczniowie szkół średnich. Warunki ich osadzenia były znośne, bez jakichkolwiek szykan oraz tortur. W tekście wspomniano o licznych przesłuchaniach, odbywających się także w środku nocy. Podkreślono, że gdyby treść zeznania różniła się w jakikolwiek sposób od przedstawionej uprzednio, sprawy dla osadzonego mogły przybrać niepomysłny obrót. Jak relacjonowano, więźnienni strażnicy pochodzili z różnych rejonów ZSRS, choć dominował wśród nich typ mongolski⁸⁸. O losie więzionych w Związku Sowieckim wilnian dowiedzieć się można także z artykułu opublikowanego w „Kurierze Wileńskim” z 20 stycznia 1940 r. Podkreślano w nim ciężkie warunki, w których znaleźli się osadzeni, dementując jednocześnie plotki o rozstrzeliwaniach, sądach i wyrokach wieloletniego zesłania⁸⁹.

Część miejsca „Kurier Wileński” poświęcił na opisanie sytuacji panującej we Lwowie. W jednym z grudniowych wydań z 1939 r. informowano o braku opału w mieście, co skutkowało niskimi temperaturami w domach, kinach i lokalach gastronomicznych. Opisano skalę zniszczeń wojennych w poszczególnych częściach Lwowa. Uwagę poświęcono też akcji propagandowej polegającej na pokazywaniu symboli i postaci związanych z duchem rewolucji komunistycznej.

⁸³ *Nowe granice Ukrainy i Białorusi*, „Kurier Wileński”, 7 XII 1939, s. 3.

⁸⁴ *Białorusini wołyńscy zabiegają o zmianę granicy*, „Kurier Wileński”, 20 I 1940, s. 1.

⁸⁵ *O zmianę granic między Litwą a ZSSR*, „Kurier Wileński”, 21 I 1940, s. 5.

⁸⁶ *Sowiecka misja na Wawelu*, „Kurier Wileński”, 8 XII 1939, s. 1.

⁸⁷ Święciany zostały przyłączone do Litwy dopiero po zajęciu i wchłonięciu tego kraju przez Związek Sowiecki w połowie 1940 r.

⁸⁸ *2 miesiące w więzieniu bolszewickim w Święcianach*, „Kurier Wileński”, 13 XII 1939, s. 3.

⁸⁹ *Los więźniów wywiezionych do ZSSR*, „Kurier Wileński”, 20 I 1940, s. 1.



Wzdłuż ulic rozstawiono głośniki radiowe, transmitujące przemowy agitacyjne z Moskwy i Kijowa. Artykuł kończył się informacją dotyczącą zagadnień aprowizacyjnych i likwidacji handlu prywatnego w mieście⁹⁰. Kolejną dawkę informacji na temat Lwowa dostarczyło noworoczne wydanie gazety z 1940 r. W artykule skupiono się na sprawach kulturalnych, pisząc o teatrze, kinie, gazetach oraz literaturze. Brakowało w nim informacji politycznych, a z przypadków szykan bądź represji na pierwszy plan wyłaniały się zwolnienia bądź też aresztowania części polskich profesorów z lwowskiego uniwersytetu⁹¹.

W wydaniu „Kuriera Wileńskiego” z 14 stycznia 1940 r. poświęcono całą stronę tematyce lwowskiej. Skupiono się na zagadnieniach kulturalnych, wydzielając poszczególne akapity zatytułowane: *Literatura i prasa*, *Zygm. Nowakowski*, *Maria Dąbrowska*, *Radio i muzyka*, *Teatr*, *Film i rewia*, *Reorganizacja związków*, *Artyści Sowieccy*, *Zakłady Naukowe*⁹².

Pokróćce opisano też sytuację panującą w Grodnie, które znalazło się na terenie sowieckiej Białorusi. Gazeta relacjonowała, że uruchomiono tam 26 placówek przemysłowych, w których zatrudniono 3 tys. robotników. Otwarto także sporą część sklepów, a kolejną ich partię planowano otworzyć w przyszłości. W sprawach kulturalnych informowano o przedstawieniach w języku polskim. Zapowiedziano też wybory delegatów do Mińska i Moskwy⁹³.

Gazeta pisała także na temat Wandy Wasilewskiej – działaczki socjalistycznej pochodzenia polskiego. Wspominano o jej twórczości, w której zachwalała dokonania kraju sowieckiego i Armii Czerwonej⁹⁴. Pisano o niej również w kontekście jej kandydatury do Rady ZSRS. Jeden z lwowskich robotników, na łamach „Kuriera Wileńskiego”, tak ją opisał: „Proponuję wybrać na kandydata na posła polską pisarkę Wandę

„Kurier Wileński” rozpisywał się również na tematy gospodarcze związane z okupowanym przez ZSRS obszarem wschodnich województw II Rzeczypospolitej. W jednym ze styczniowych wydań w 1940 r. pisano o projektowanym przez Sowietów kanale łączącym Bałtyk z Morzem Czarnym.

⁹⁰ *Lwów marznie*, „Kurier Wileński”, 19 XII 1939, s. 2–3.

⁹¹ *Życie umysłowe dzisiejszego Lwowa*, „Kurier Wileński”, 1 I 1940, s. 6.

⁹² *Przeżycia wojenne nadpełtwiańskiego grodu*, „Kurier Wileński”, 14 I 1940, s. 4. O sprawach kultury pisano też w kontekście Białegostoku, włączonego przez Sowietów w skład Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. W styczniu 1940 r. Kazimierz Krukowski otworzył tam swój kabaret. Zob. *Kazimierz Krukowski otworzył kabaret polski w Białymstoku*, „Kurier Wileński”, 21 I 1940, s. 6. Z kolei w Nowogródku według relacji gazety otwarto bibliotekę, do której w ciągu kilku dni zapisało się 500 czytelników. Oferowała ona dzieła teoretyków komunizmu (choć nie tylko) w językach m.in. rosyjskim, białoruskim, polskim. Zob. *Biblioteka w Nowogródku*, „Kurier Wileński”, 2 II 1940, s. 2.

⁹³ *Co słychać w Grodnie?*, „Kurier Wileński”, 12 II 1940, s. 1.

⁹⁴ *W. Wasilewska opiewa czyny czerwonej armii*, „Kurier Wileński”, 20 II 1940, s. 2; *Wanda Wasilewska pisze Trylogię*, „Kurier Wileński”, 11 III 1940, s. 2.

Wasilewską. Swymi utworami walczyła ona śmiało z kapitalistyczną Polską. Heroicznie znosiła niekończące się szykany polskiej ochranki”⁹⁵. „Kurier Wileński” rozpisywał się również na tematy gospodarcze związane z okupowanym przez ZSRS obszarem wschodnich województw II Rzeczypospolitej. W jednym ze styczniowych wydań w 1940 r. pisano o projektowanym przez Sowietów kanale łączącym Bałtyk z Morzem Czarnym. Poprzez Bug i Prypeć miałby się on łączyć z Dnieprem⁹⁶. Do zagadnienia powrócono jakiś czas później, podkreślając nacisk Niemiec, które w budowie kanału upatrywały korzyści gospodarczych, mianowicie dotyczących przewozu towarów i żywności ze Związku Sowieckiego⁹⁷. W późniejszych wydaniach zaznaczano z kolei trudy pracy przy budowie kanału. W okresie zimowym, mimo złych warunków klimatycznych, nie przzerwano robót, a wręcz je zintensyfikowano⁹⁸. Na początku marca 1940 r. pojawiła się z kolei wzmianka o projektowanej budowie kanału Niemen–Dniepr. Nowy szlak wodny miałby być krótszy niż wybudowany jeszcze przed rozbiorem Polski Kanał Ogińskiego⁹⁹.

O sytuacji panującej na obszarze okupowanym przez Sowietów wspomniano także w kontekście wywiezienia w głąb ZSRS przedwojennych władz Lwowa – z prezydentem Stanisławem Ostrowskim na czele. Podkreślano też postępującą sowietyzację, przejawiającą się całkowitym zakazem nauczania religii oraz przesunięciem czasu we Lwowie na obowiązujący w Moskwie (2 godziny naprzód). Pojawiła się też, skądinąd nieprawdziwa, wzmianka o aresztowaniu przez Sowietów w Brześciu Litewskim byłego premiera Polski – Kazimierza Świtalskiego. W rzeczywistości został on uwięziony przez Niemców¹⁰⁰. Na łamach wileńskiej gazety informowano również o robotach, na które wysyłano mieszkańców obszarów zajętych przez Sowietów. 360 mieszkańców Białegostoku – zdaniem gazety – podjęło pracę w rejonie Moskwy, 20 tys. lwowian zaś znalazło zatrudnienie w Donbasie na wschodzie Ukrainy¹⁰¹.

Im bliżej czerwca 1940 r., a co za tym idzie wypadków, które doprowadziły do wchłonięcia Litwy przez Związek Sowiecki, tym informacji o sytuacji panującej w ZSRS było mniej. Na łamach „Kuriera Wileńskiego” pisano głównie o kwestiach wymiany uchodźców

⁹⁵ Wanda Wasilewska na czele kandydatów do Rady ZSSR, „Kurier Wileński”, 29 II 1940, s. 3.

⁹⁶ W rzeczywistości chodziło o rewitalizację wybudowanego jeszcze przed rozbiorem Polski tzw. Kanału Ogińskiego. Zob. *Sowiety chcą połączyć Bałtyk z Morzem Czarnym*, „Kurier Wileński”, 11 I 1940, s. 3.

⁹⁷ Kanał Dniepr–Bug, „Kurier Wileński”, 19 I 1940, s. 5.

⁹⁸ Metody stachanowskie przy budowie kanału Dniepr–Bug, „Kurier Wileński”, 19 II 1940, s. 2.

⁹⁹ Kanał Niemen–Dniepr, „Kurier Wileński”, 6 III 1940, s. 2.

¹⁰⁰ Na terenach włączonych do ZSSR, „Kurier Wileński”, 13 I 1940.

¹⁰¹ 360 mieszkańców Białegostoku, „Kurier Wileński”, 2 II 1940, s. 2.



i wysyłek paczek. W drugiej połowie marca 1940 r. pojawiły się jeszcze informacje dotyczące rzekomego odnalezienia w Pińsku pamiątek po rosyjskich pisarzach, w tym po Aleksandrze Puszkynie. Z kolei we Lwowie odnaleziono, według relacji gazety, rękopis *Pana Tadeusza* autorstwa Adama Mickiewicza¹⁰².

RZĄD POLSKI I ARMIA POLSKA NA ZACHODZIE

Z „Kuriera Wileńskiego” wyłaniał się nad wyraz ciekawy obraz polskich władz emigracyjnych, uchodźców oraz wojska na zachodzie Europy (głównie we Francji). Informacje na te tematy ukazywały się na łamach gazety stosunkowo często i nie miały szkalującego charakteru, co było spowodowane zupełnie inną skalą polityki okupacyjnej stosowanej przez Litwinów względem Polaków niż na terenie Niemiec czy Związku Sowieckiego.

Już na początku listopada 1939 r., w jednym z pierwszych wydań „Kuriera”, poinformowano o tworzącej się we Francji polskiej armii, która miała liczyć około 75 tys. żołnierzy. Gazeta podkreśliła stały napływ ochotników, których duch walki miał być bardzo dobry mimo klęski wrześniowej i podboju Polski przez Stalina i Hitlera¹⁰³. Źródła „Kuriera Wileńskiego” informowały, że planowano sformować przynajmniej trzy dywizje¹⁰⁴. Opisywano też sam proces rekrutacji oraz włączania do służby. Podkreślano, że polską armię będzie tworzyć nie tylko francuskie wychodźstwo, ale też ochotnicy z innych krajów, także zawodowi wojskowi, którzy znaleźli się bądź znajdą się w różnych okolicznościach na terenie Francji. W tym samym artykule, powołując się na źródła francuskie, zaznaczono, że na terenie Węgier stacjonują dwie polskie dywizje z dawnej armii gen. Kazimierza Sosnkowskiego, walczącej we wrześniu 1939 r. na południowym odcinku frontu¹⁰⁵.

Podkreślano także fakt coraz częstszego przybywania na terytorium francuskie polskich żołnierzy, którzy walczyli z Niemcami w wojnie obronnej. Jednocześnie zaznaczono, że szkoląc polskie oddziały na zachodzie, duży nacisk kładzie się na kwestie związane z bronią pancerną oraz lotnictwem¹⁰⁶. Gazeta pisała także o uznaniu polskich

¹⁰² *Pamiątki po Puszkynie w Pińsku*, „Kurier Wileński”, 17 III 1940, s. 5; *Rękopis „Pana Tadeusza” znaleziono we Lwowie*, „Kurier Wileński”, 22–24 III 1940, s. 6.

¹⁰³ *75 tysięczna armia polska we Francji*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 1. Później pisano już o stutysięcznej armii. Zob. *Armia polska we Francji liczy już 100 000 żołnierzy*, „Kurier Wileński”, 25 I 1940, s. 2.

¹⁰⁴ *Sprawa armii polskiej we Francji*, „Kurier Wileński”, 8 XI 1939, s. 4.

¹⁰⁵ *Armia polska we Francji*, „Kurier Wileński”, 4 XI 1939, s. 4.

¹⁰⁶ *Armia polska we Francji*, „Kurier Wileński”, 18 XI 1939, s. 2.

oddziałów we Francji za armię sprzymierzoną, a nie legion cudzoziemski¹⁰⁷. Nieco mniej miejsca poświęcano konkretnym oddziałom i ich udziału w walkach na poszczególnych frontach, choć znaleźć można m.in. niewielką notatkę mówiącą o przybyciu do Norwegii polskiej Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich¹⁰⁸.

„Kurier Wileński” wspominał też o walkach polskich okrętów na Morzu Północnym. W starciach z niemieckimi okrętami wojennymi brały udział dwie jednostki, które w brawurowy sposób przedarły się z Bałtyku i połączyły z flotą sprzymierzonych¹⁰⁹. O akcjach polskich kontrtorpedowców jeden z marynarzy powiedział: „Obecnie straciłmy ojczyznę. Naszą ojczyzną jest pokład. Między burtami jest kawałek Polski”¹¹⁰. Co szczególnie interesujące, w połowie grudnia 1939 r. na łamach „Kuriera Wileńskiego” opublikowano tekst dotyczący ucieczki polskiego okrętu podwodnego ORP Orzeł z Tallinna, po jego internowaniu w czasie wojny obronnej z Niemcami. Artykuł skupiał się na etapie podróży ze stolicy Estonii do Wielkiej Brytanii. Podkreślono ogrom szczęścia oraz wyrachowanie dowódcy i załogi polskiego okrętu, co pozwoliło opuścić wody Morza Bałtyckiego¹¹¹.

Co szczególnie interesujące, w połowie grudnia 1939 r. na łamach „Kuriera Wileńskiego” opublikowano tekst dotyczący ucieczki polskiego okrętu podwodnego ORP Orzeł z Tallinna, po jego internowaniu w czasie wojny obronnej z Niemcami.

Sporo informacji o walkach marynarki wojennej zarówno we wrześniu 1939 r., jak i zadaniach stawianych przed nią już w późniejszym czasie zamieszczono w połowie stycznia 1940 r. Podkreślono heroizm polskich marynarzy pomimo stosunkowo niewielkiego stanu liczebnego floty na początku konfliktu zbrojnego z Niemcami¹¹². Na łamach „Kuriera Wileńskiego” informowano również o liczbie uratowanych polskich okrętów. Miało to być 70% stanu z września 1939 r., co odpowiadało 18 174 t z 26 546 t sprzed wybuchu wojny¹¹³. Krótką informację podano też o walkach toczonych przez najśłynniejszy polski okręt, ORP Błyskawicę, która to miała swego czasu stracić dwa samoloty niemieckie typu Heinkel¹¹⁴.

W stosunku do polskich lotników zachowywano pewną powściągliwość. Informacje na temat ich udziału m.in. w bitwie o Anglię nie pojawiały się zbyt często na łamach wileńskiej prasy. Pod koniec stycznia 1940 r.

¹⁰⁷ *Polska armia we Francji – armią sprzymierzoną*, „Kurier Wileński”, 21 XI 1939, s. 1.

¹⁰⁸ *Legioniści polscy zastąpili francuskich strzelców alpejskich w Norwegii*, „Kurier Wileński”, 10 V 1940, s. 2.

¹⁰⁹ *Polskie okręty wojenne walczą na M. Północnym*, „Kurier Wileński”, 9 XI 1939, s. 1.

¹¹⁰ *Polscy marynarze*, „Kurier Wileński”, 4 XII 1939, s. 2.

¹¹¹ *Szczegóły śmiałej ucieczki polskiej łodzi podwodnej*, „Kurier Wileński”, 12 XII 1939, s. 2.

¹¹² *Jak broniła się we wrześniu i jak walczy obecnie polska flota wojenna*, „Kurier Wileński”, 16 I 1940, s. 3.

¹¹³ *Jeszcze o marynarce polskiej*, „Kurier Wileński”, 24 I 1940, s. 3.

¹¹⁴ *Kontrtorpedowiec „Błyskawica” w walce*, „Kurier Wileński”, 25 V 1940, s. 1.

zamieszczono relację z inspekcji polskiego obozu lotniczego na obszarze Anglii, przeprowadzonej przez ministra sir Kinsleya Worda. Tekst ten zawiera opis polskiego obozu, umundurowania oraz momentu przywitania żołnierzy z angielskim wystannikiem. Brakuje w nim jakichkolwiek odniesień do walk prowadzonych przez lotników¹¹⁵.

O przyjeździe przedstawicieli polskiego rządu do Wielkiej Brytanii „Kurier Wileński” informował w jednym z listopadowych numerów. Podkreślano fakt udzielenia audiencji u samego króla Jerzego VI¹¹⁶. W późniejszych wydaniach rozszerzono informacje na ten temat – zaznaczono, że chodziło o przyjazd premiera rządu gen. Władysława Sikorskiego wraz z ministrem spraw zagranicznych Augustem Zaleskim. W trakcie tej wizyty polska delegacja spotkała się m.in. z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Edwardem Woodem. Złożono również wieniec na grobie nieznanego żołnierza w Londynie. Sikorski dokonał inspekcji polskich okrętów oraz odwiedził siedzibę polskiego komitetu pomocy uchodźcom. Była to ważna wizyta, która dała wyraźny sygnał o stałości stosunków polsko-brytyjskich, w obliczu poniesionej niespełna dwa miesiące wcześniej klęski wojska polskiego w trakcie regularnych działań zbrojnych na terenie kraju i jego zajęcia przez Niemców i Sowieców¹¹⁷. Także o zmianach w polskim rządzie i naczelnym dowództwie poinformowano na łamach prasy wileńskiej. Prezydent Władysław Raczkiewicz powołał gen. Władysława Sikorskiego na stanowisko naczelnego wodza oraz rozwiązał polski Sejm i Senat¹¹⁸. Pisano, że zmiany personalne zostały potwierdzone przez były rząd RP¹¹⁹.

Także o zameldowaniu się polskich władz w swojej francuskiej siedzibie w Angers poinformowano na łamach „Kuriera Wileńskiego”. Podkreślono symbolikę tamtejszego terenu eksterytorialnego, co miało przypominać o niepodległości Rzeczypospolitej¹²⁰. Przy okazji notatki o pierwszym posiedzeniu rządu w Angers przytoczono słowa gen. Sikorskiego, który podkreślił swe przekonanie o nieuchronności zwycięstwa aliantów¹²¹. Polski obszar eksterytorialny miał liczyć zdaniem wileńskiej gazety 1,6 × 0,8 km i być zamieszkały przez

¹¹⁵ *W polskim obozie lotniczym w Anglii*, „Kurier Wileński”, 30 I 1940, s. 1.

¹¹⁶ *Członkowie rządu polskiego w Londynie*, „Kurier Wileński”, 10 XI 1939, s. 1.

¹¹⁷ *Pobył premiera gen. Sikorskiego i min. Zaleskiego w Londynie*, „Kurier Wileński”, 17 XI 1939, s. 1.

¹¹⁸ *Dekrety Prezydenta Rp. Polskiej*, „Kurier Wileński”, 13 XI 1939, s. 1.

¹¹⁹ *Członkowie byłego rządu uznają obecny rząd polski*, „Kurier Wileński”, 28 XI 1939, s. 1.

¹²⁰ *Polska we Francji*, „Kurier Wileński”, 24 XI 1939, s. 1. W jednym z późniejszych numerów zamieszczono opis samego Angers i okolicy. Zob. *Eksterytorialny obszar polski we Francji*, „Kurier Wileński”, 3 XII 1939, s. 3.

¹²¹ *Pierwsze posiedzenie rządu polskiego w Angers*, „Kurier Wileński”, 25 XI 1939, s. 1.

50 osób – przedstawiciele rządu i inne oficjalne osobistości¹²². Koszty utrzymania władz Rzeczypospolitej we Francji były obliczone na około 8 mln zł rocznie¹²³.

O sporej rzeszy polskich uchodźców w Rumunii poinformowano na łamach jednego z jesiennych numerów „Kuriera Wileńskiego”. Powołując się na Agencję Reutera, gazeta zaznaczyła, że wśród 70 tys. osób przeważali cywile w liczbie 46 tys.¹²⁴. Podkreślono także, że wśród uchodźców znajdują się prezydent Ignacy Mościcki wraz z marsz. Edwardem Śmigłym-Rydzem¹²⁵. Część z wybitnych przedwojennych polskich polityków oraz działaczy miała poświęcić się pracy dydaktycznej, kształcąc w zorganizowanym na obszarze Rumunii liceum dla chłopców. Były minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski miał zostać przydzielony do wykładania geografii¹²⁶. Przywoływano także rozmowy prowadzone w Genewie, których głównym tematem była kwestia polskich uchodźców znajdujących się na terenie m.in. Rumunii, Węgier, Litwy czy Łotwy. Podkreślano sporą mobilizację mającą zapewnić wsparcie materialne dla tych grup¹²⁷. W sprawie uchodźców interweniowali m.in. u brytyjskich władz przedstawiciele polskich urzędów, jak np. minister opieki społecznej Jan Stańczyk¹²⁸.

W jednym z majowych wydań 1940 r. „Kuriera Wileńskiego” zamieszczono zdjęcia uchodźców w Rumunii wraz z krótkim tekstem dotyczącym ich losu. W artykule szczególnie zainteresowano się położeniem przedwojennego ministra Józefa Becka oraz marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza. W relacji gazety obaj byli silnie strzeżeni przez Rumunów. Mimo to jednemu ze szwajcarskich fotografów udało się wykonać kilka zdjęć Becka¹²⁹. W połowie czerwca poinformowano o próbie wyjazdu byłego polskiego ministra z Rumunii. Według tej relacji został zatrzymany na granicy przy próbie jej przekroczenia na podstawie fałszywego paszportu¹³⁰.

Obszerny artykuł opisywał sytuację uchodźców na Węgrzech. Oddaje on przeżycia i nastroje panujące wśród tamtejszych Polaków. W jego treści znajdują się krótkie relacje od osób, które w wyniku wojny znalazły się na terytorium tego kraju. Warunki panujące na Węgrzech określano mianem najbardziej liberalnych, co przejawiało się m.in. możliwością wysyłania pieniędzy do innych krajów, w których znaleźli

¹²² Siedziba rządu polskiego, „Kurier Wileński”, 27 XI 1939, s. 1.

¹²³ Koszty utrzymania armii i rządu polskiego we Francji, 15 XII 1939, s. 1.

¹²⁴ 70 tys. uchodźców z Polski w Rumunii, „Kurier Wileński”, 13 XI 1939, s. 2.

¹²⁵ B. prez. Mościcki i marsz. Śmigły-Rydz w Rumunii, „Kurier Wileński”, 21 XI 1939, s. 2.

¹²⁶ Członkowie b. rządu polskiego wykładawcami w liceum, „Kurier Wileński”, 24 XI 1939, s. 1.

¹²⁷ Pomoc uchodźcom polskim, „Kurier Wileński”, 15 XI 1939, s. 1.

¹²⁸ Polski minister w Londynie, „Kurier Wileński”, 8 XII 1939, s. 1.

¹²⁹ Internowani w Rumunii, „Kurier Wileński”, 28 V 1940, s. 1–2.

¹³⁰ Beck próbował wyjechać z Rumunii, „Kurier Wileński”, 14 VI 1940, s. 2.



się uchodźcy¹³¹. W jednym z numerów zamieszczono także ilustracje przedstawiające obóz na Węgrzech¹³². Kurier napomknął również o polskim wydawnictwie – półtygodniku „Wieści Polskie”, wydawanym przez uchodźców na Węgrzech¹³³.

Pisano także o Polskiej Radzie Narodowej, czyli organie opiniotwórczo-konsultacyjnym prezydenta i rządu RP na uchodźstwie. Zapowiedziano, że jej pierwsze posiedzenie odbędzie się 23 stycznia 1940 r.¹³⁴ Późniejsza relacja informuje o wyborze podczas tego spotkania prezesa rady, którym został wybitny mąż stanu, pianista i kompozytor Ignacy Jan Paderewski¹³⁵.

Widać zatem, że czytelnicy wileńskiej gazety byli dość dobrze zaznajomieni z sytuacją Polaków na zachodzie. Wiedzieli o istnieniu rządu emigracyjnego, który reprezentował sprawę polską wśród państw sprzymierzonych. Także wiedza o istnieniu armii była z pewnością czynnikiem mobilizującym, podnoszącym morale wśród wileńskich Polaków.

PRÓBA OCENY „KURIERA WILEŃSKIEGO” (LISTOPAD 1939 R.–CZERWIEC 1940 R.)

Podsumowując kwestię przydatności „Kuriera Wileńskiego” w procesie przekazu informacji, z całą pewnością należy stwierdzić, że spełniał on swoje zadanie źródła informacyjnego wileńskich Polaków. Byli oni choć w niewielkim stopniu świadomi sytuacji panującej na terenie okupowanego kraju, co było niezmiernie ważne, zwłaszcza biorąc pod uwagę rozdzielanie rodzin przez nowo wytyczone wojną granice. Poprzez lekturę poszczególnych tekstów publikowanych w „Kurierze Wileńskim” czytelnik mógł zapoznać się z przykładami brutalności niemieckiego i sowieckiego okupanta, jednocześnie mając świadomość istnienia sprawy polskiej na zachodzie Europy, a co za tym idzie nadzieję na lepszą przyszłość. Ze względu na klęskę Polski w wojnie obronnej i zagarnięcie kraju przez najeźdźców było to nad wyraz ważne.

Można zatem sądzić, że społeczność Wilna była najlepiej poinformowana o sytuacji panującej na terenie okupowanego kraju za sprawą prasy ukazującej się za przyzwoleniem litewskich władz. Gazetę tworzyli polscy redaktorzy, z którymi współpracowali wybitni pisarze. Była to swego rodzaju namiastka polskości, pomimo że władze litewskie otwarcie dążyły do lituanizacji miasta.

¹³¹ *Jak żyją uchodźcy polscy na Węgrzech*, „Kurier Wileński”, 4 II 1940, s. 5.

¹³² *W obozie internowanych na Węgrzech*, „Kurier Wileński”, 9 II 1940, s. 3.

¹³³ *„Wieści Polskie” na Węgrzech*, „Kurier Wileński”, 30 XII 1939, s. 2.

¹³⁴ *Pierwsze zebranie Polskiej Rady Narodowej*, „Kurier Wileński”, 21 I 1940, s. 1.

¹³⁵ *Paderewski prezesem Polskiej Rady Narodowej*, „Kurier Wileński”, 25 I 1940, s. 2.

Wyłącznie na terenie zajętej przez Litwę Wileńszczyzny wytworzyły się warunki polityczne, które umożliwiły kolportaż i publikację pisma o takim charakterze, publikującego treści w sposób legalny. Skala oddziaływania „Kuriera Wileńskiego” była spora, na pewno większa od „Gazety Codziennej”. Pismo docierało na tereny okupowanej przez Niemców Polski (m.in. do Krakowa i Warszawy¹³⁶), było przerzucane na obszar Polesia i Nowogródzczyzny, a nawet – jak wynika z korespondencji – jego numery znalazły się w Tokio i Charbinie. Kres jego działalności przyniosło wkroczenie Armii Czerwonej w połowie 1940 r., włączenie Litwy w obręb państwa Stalina oraz napłynięcie wrogiej sprawie polskiej propagandy, która nie dopuszczała żadnych niezależnych, propolskich głosów.

W zupełnie nowych, sowieckich warunkach „Kurier Wileński” został zamknięty (oficjalnie z uwagi na warunki bezpieczeństwa państwa i narodu ostatni numer pisma ukazał się 21 czerwca 1940 r.) i przekształcony w „Gazetę Ludową”. Władze odmówiły wypłacenia jego współpracownikom zaległych uposażeń i honorariów. W połowie sierpnia 1940 r. „Gazeta Ludowa” została połączona z „Gazetą Codzienną”, tworząc oficjalny, polskojęzyczny organ prasowy nowego litewskiego rządu – „Prawdę Wileńską”. Gazeta ta, jak nietrudno się domyślić, była pełna przekazu propagandowego – wychwalała Związek Sowiecki i nową sytuację, jaka nastąpiła po zajęciu Litwy przez ZSRS¹³⁷.

¹³⁶ O docieraniu „Kuriera Wileńskiego” na teren okupacji niemieckiej wspomina m.in. na łamach „Więści Polskich”, zob. „Kurjer Wileński” wychodzi w Wilnie, „Więści Polskie”, 1 II 1940, s. 3.

¹³⁷ S. Lewandowska, *Losy Wilnian...*, s. 304–305; J. Szostakowski, *Między wolnością a zniewoleniem...*, s. 46.



Bibliografia

Prasa

„Goniec Krakowski”, 26 V 1940.

„Kurier Wileński”, XI 1939–VI 1940.

„Wieści Polskie”, 1 II 1940, 10 II 1940.

Opracowania

Ciborska E., *Święcicki Józef* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 51, z. 3, 210, red. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2017.

Czy wiesz kto to jest?, red. S. Łoza, Warszawa 1938.

Hernik Spalińska J., *Życie teatralne w Wilnie podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005.

Janik M., Jarowiecki J., „*Kurier Wileński*” (1924–1939), „*Rocznik Historii Prasy Polskiej*” 2004, t. 7, z. 2.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994.

Lewandowska S., *Łosy wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004.

Lewandowska S., *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.

Łossowski P., *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985.

Szostakowski J., *Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku*, Wilno-Warszawa 2004.

Tomaszewski L., *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999.

Witold Rudziński, PWM – Polskie Wydawnictwo Muzyczne, https://pwm.com.pl/pl/kompozytorzy_i_autorzy/5175/witold-rudzinski/index.html [dostęp: 2 III 2020].

Woźniakowski K., *Prasa, kultura, wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 1999.

Woźniakowski K., *Wileńskie jednodniówki polskojęzyczne z października 1939 r.*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria*” 2002, t. 2.

Zięba A., Staniewicz Witold [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 41, z. 4, 171, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 2002.

Żurawski J.A., *Prasa konspiracyjna w Wilnie i Okręgu Wileńskim w latach 1939–1945. Okres wrzesień 1939–czerwiec 1941*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2011, nr 2.

Żulys A., *Polska w polityce zagranicznej Litwy w latach 1938–1939. Studium z historii dyplomacji*, Gdańsk 2015.